

Wydatki hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza na wojnę w Inflantach w latach 1604–1606¹

W przechowywanych w warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych rachunkach sejmowych znaleźć można rękopis nr 38. Trzon jednostki stanowi rozliczenie podskarbiego koronnego Jana Firleja, zweryfikowane przez senatorów i posłów na sejmie 1607 roku. Dołączono jednak do niego dwa niezwykle ciekawe rachunki, podpisane własnoręcznie przez hetmana wielkiego litewskiego i starostę żmudzkiego, Jana Karola Chodkiewicza. Pierwszy z nich – datowany 28 kwietnia 1606 r., obejmuje wydatki wodza, związane z działaniami wojennymi w Inflantach w latach 1604–1606 i został przedstawiony podczas obrad sejmu 1606 r. Drugi dokument nie ma daty, ale obejmuje sumy wyłożone przez hetmana w okresie od marca do listopada tego samego roku, zaś w przypadku jeńców wojennych nawet do lutego 1608 r. Na podstawie tych rachunków podskarbi powinien był zwrócić litewskiemu wodzowi wyłożone sumy, które – sądząc z rachunku sejmowego – traktowane były jako wydatki skarbu koronnego. Być może dlatego biografowie Chodkiewicza oraz dziejopisowie działań wojennych w Inflantach, nawet Henryk Wisner – wnikliwy badacz kircholmskiej batalii – nie sięgnęli dotychczas po te dokumenty².

¹ Artykuł powstał w ramach projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki „Akta skarbowe jako źródło do dziejów wojskowości staropolskiej za panowania Wazów (1587–1668)”, nr ODW-0334/NPRH3/H11/82/2015, prowadzonego pod kierunkiem dr hab. Konrada Bobiatyńskiego.

² M. Balcerek, *Księstwo Kurlandii i Semigalii w wojnie Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1600–1629*, Poznań 2012; W. Dobrowolska, *Chodkiewicz Jan Karol, h. Gryfz mieczem (1560–1621)*, PSB, t. III, Kraków 1937, s. 363–367; A. Naruszewicz, *Żywot Jana Karola Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego W.X.L.*, t. I, Warszawa 1781; L. Podhorodecki, *Jan Karol Chodkiewicz 1560–1621*, War-

Hetman pokrywał z własnej kieszeni najróżniejsze wydatki związane z komunikacją z garnizonami zamków, wojskiem oraz zapleczem. Od czerwca 1605 do lutego 1606 r. wydał na ten cel 1629 zł 16 gr³. Zapłacił zatem posłańcom, przybywającym z Felina (dzisiejsze Viljandi w Estonii), Białego Kamienia (dzisiejsze Paide w Estonii) i Rakiboru (dzisiejsze Rakvere w Estonii) w lipca 1605 r., pieniądze tytułem strawnego, w sumie 8 zł⁴. Inny kurier, wysłany w przededniu rozpoczęcia kampanii – ukoronowanej tryumfem kircholmskim – do Kokenhausen (dzisiejsze Koknese na Łotwie) po proch oraz kule działowe, otrzymał 2 złote strawnego⁵. Hetman ponosił także koszty związane z wysyłaniem gońców do oddziałów jazdy i piechoty, które zwlekały z przybyciem do obozu lub opuściły go bez zgody wodza. W czerwcu 1605 r. dwóch posłańców ruszyło do chorągwi piechoty, aby skłonić je do pośpiesznego marszu w kierunku Inflant. Mniej więcej w tym samym czasie kolejnych trzech ludzi miało wykonywać podobne zadanie względem rot jazdy, co w sumie kosztowało 16 zł i 2 gr. Znacznie więcej – 70 zł – pochłonęła misja posłańca, którego starosta żmudzki wyekspediował do Korony, aby przyspieszyć marsz zaciągniętych tam oddziałów piechoty⁶. W połowie października sytuacja uległa zmianie o tyle, że hetman musiał wysłać posłów w ślad za uciekającą piechotą, aby spróbowali ją powstrzymać, co kosztowało 9 złotych⁷. Niemal rok później trębacz – wysłany w ślad za oddziałami opuszczającymi Inflanty – otrzymał 4 złote⁸.

Chodkiewicz starał się utrzymywać łączność z zapleczem, płacąc przede wszystkim za wysyłanie posłów do króla, księcia kurlandzkiego Fryderyka Kettlera oraz dostojników litewskich. Dla przykładu 100 zł wziął na podróż posłaniec wysłany do Zygmunta III do Krakowa z Rygi 16 października 1605 r.⁹ Tę samą kwotę należało przeznaczyć na posła, który rok później miał poinformować monarchę o wymarszu wojska przeciwko Szwedom okupującym Wolmar (dzisiejsza Valmiera na Łotwie)¹⁰. Ekspedycja dwóch posłańców – wysłanych odpowiednio 17 oraz 18 września t. r. do Kettlera – pochłonęła 8 zł¹¹. Przygoto-

szawa 1982; tenże, *Rapier i koncerz. Z dziejów wojen polsko-szwedzkich*, Warszawa 1985; H. Wisner, *Kircholm 1605*, Warszawa 2011.

³ AGAD, ASK II, rkps 38, k. 107, 140.

⁴ Tamże, k. 105 v., 137v.

⁵ Tamże, k. 106, 138v.

⁶ Tamże, k. 105–105v., 137–137v.

⁷ Tamże, k. 106v., 139.

⁸ Tamże, k. 159v.

⁹ Tamże, k. 106v.–139.

¹⁰ Tamże, k. 158v.

¹¹ Tamże, k. 106, 138v.

wując się do wyprawy pod Rygę, hetman dwukrotnie wyekspediował do miasta gońców, co kosztowało w sumie 4 zł i 3 gr¹². 2 czerwca 1605 r. hetman wysłał natomiast dwóch posłańców do podskarbiego ziemskiego litewskiego Jarosza Wołłowicza, od którego oczekiwał rychłego przysłania pieniędzy na żołd dla wojska. Wypłacił im w sumie 17 zł, głównie na strawne i koszty podróży¹³. Znacznie więcej, bo aż 150 zł, kosztował pobyt w Wilnie posłańca, przygotowującego transport kul, prochu i sulka dla piechoty do Inflant¹⁴. 20 zł i 20 gr trzeba było zapłacić posłańcowi, wyslanemu do podskarbiego koronnego, który przechowywał muszkiety dla piechoty¹⁵. W listopadzie 1606 r. Chodkiewicz wysłał także uniwersały do szlachty litewskiej, oznajmiając o odzyskaniu Wolmaru z rąk Szwedów, co kosztowało go 10 zł¹⁶.

Chodkiewicz wydatkował niemałe kwoty na potrzeby wojska i poszczególnych żołnierzy. Na drobne kontentacje mogli liczyć uciekinierzy ze szwedzkiej niewoli, jak nieznanymi z imienia furman, który otrzymał 10 zł, czy pacholek z poczty Strussa (Jakuba?), który uciekł ze Szwecji i zameldował się w obozie polsko-litewskim, gdzie zainkasował 2 zł, czy kozak Tatawin, uciekinier z Parnawy (dzisiejsze Pärnu w Estonii), któremu Chodkiewicz wypłacił 20 października 1606 r. 7 zł na strawne¹⁷.

Niektóre wydatki miały wyraźnie motywujący charakter, czego przykładem może być 25 zł wydane na piwo dla piechoty, która w połowie września 1605 r. sypała wały wokół obozu pod Kiesią (dzisiejsze Cēsis na terenie Łotwy). Po bitwie pod Kircholmem hetman zapłacił 10 zł za dwie beczki dla hajduków oraz 50 zł za beczkę wina dla rannych żołnierzy¹⁸. Chodkiewicz nie szczędził zresztą grosza dla rannych i chorych. Szkoci – ranni w toku tej samej bitwy – otrzymali 50 zł na balwierza, pełniącego w obozie rolę cyrulika. 9 złotych otrzymali na ten sam cel piechurzy z oddziałów Ludwika Gosiewskiego i Szymona Dzikowskiego¹⁹. Łożył środki na ten cel niezależnie od statusu poszkodowanych oraz rodzaju broni. Dwóch hajduków z rotty Szczęsnego Niewiarowskiego – służących w Białym Kamieniu – otrzymało złotówkę na koszty leczenia. Nieznany z imienia kozak Sulze (?), który został postrzelony na czacie pod Białym Kamie-

¹² Tamże, k. 105v.–106, 138–138v.

¹³ Tamże, k. 105, 137.

¹⁴ Tamże, k. 105v. 137v.

¹⁵ Tamże, k. 105, 137.

¹⁶ Tamże, k. 158v.

¹⁷ Tamże, k. 108, 142, 160.

¹⁸ Tamże, k. 106, 138v., 141v.–142.

¹⁹ Tamże, k. 108–108v., 142–142v.

niem i stracił wszystkie rzeczy, dostał 60 zł kontentacji²⁰. Żołnierze i marynarze ranni w czasie wodnego starcia pod Dorpatem (dzisiejsze Tartu w Estonii) w sierpniu 1605 r. otrzymali niewielkie zapomogi, na przykład dwóch chłopów postrzelonych wówczas cieszyć się mogło z 6 zł, przeznaczonych na opłacenie balwierza²¹. Po kircholmskim tryumfie dwóch pachołków z pocztu niejakiego Raczyńskiego, który poległ w czasie bitwy, otrzymało od starosty żmudzkiego po 10 zł, na głowę, co powinno było im pozwolić na opłacenie balwierza. Postrzelony wówczas hajduk, który najwyraźniej przeżył religijne nawrócenie lub należał do ludzi wyjątkowo cynicznych, dostał od hetmana 2 zł na pielgrzymkę do Częstochowy²². Warto także odnotować wydatki na rzecz Szkotów, służących pod komendą hetmana. 20 marca 1606 r. trzech z nich: Tomasz, Jurgi Bolunk (?) oraz Tomasz Bridy otrzymało w sumie 13 zł (odpowiednio 2, 10 i złotówkę). Pół roku później jeden z ich rodaków, postrzelony w bliżej nieokreślonym starciu, wziął od starosty żmudzkiego 10 zł w czasie odprawy w Rydze²³.

Zasłużeni żołnierze mogli także liczyć na nagrody. Kozak z roty Ibrahima, który po starciu kircholmskim przyprowadził do obozu jeńca, otrzymał 10 zł. Nieznany z imienia pachołek z pocztu towarzysza z rotы hetmańskiej, niejakiego Sistrzowskiego, wzbogacił się o analogiczną kwotę, kiedy w listopadzie dostarczył hetmanowi jeńca spod Felina²⁴. W listopadzie 1606 r. starosta żmudzki wydał 18 zł jako nagrodę dla chłopów, którzy wysiekli bramę w obleganym przez oddziały polsko-litewskie Wolmarze, co pozwoliło na zdobycie miasta. Dowódca tej szczególnej grupy szturmowej cieszyć się mógł z 3 zł kontentacji²⁵.

Skarb koronny – podobnie jak jego litewski odpowiednik – zwykle spóźniał się z wypłatami z tytułu żołdu dla walczących jednostek. Chodkiewicz musiał zatem – jeśli chciał zatrzymać żołnierzy w obozie – wypłacać żołnierzom zaliczki. W okresie pomiędzy połową 1605 a marcem 1606 r. pieniądze otrzymywali towarzysze z różnych rot, obok husarzy samego starosty żmudzkiego także podkomendni Tomasza Dąbrowy, rajtarzy Waltera Platemberga czy Vietinghoffa (Gerharda lub Engelbrechta) oraz kozacy Sieunia Tatarzyna. Ze skromnych wypłat cieszyć się mogli piechurzy Szczęsnego Niewiarowskiego oraz rot służących w charakterze załóg Felina, Białego Kamienia, Dorpatu oraz zamku

²⁰ Tamże, k. 107v., 141.

²¹ Tamże, k. 107v., 140v.

²² Tamże, k. 108v., 142–142v.

²³ Tamże, k. 154, 160.

²⁴ Tamże, k. 108–108v., 142–142v.

²⁵ Tamże, k. 161.

ryskiego. Wyплаты z kasy hetmańskiej trafiały także do rąk Szkotów: Hanusz Krean, postrzelony pod Białym Kamieniem i odprawiony ze służby, otrzymał tytułem żołdu 35 zł. Hanusz Zunk, który reprezentował swych rodaków na sejmie w Warszawie, dostał 5 zł, kiedy upominał się o zaległe wynagrodzenie dla swoich towarzyszy. Następnich dwóch Szkotów, którzy dotarli do Warszawy po należne im pieniądze, otrzymało 30 zł²⁶. Niektóre wypłaty dotyczyły rodzin poległych lub zmarłych w czasie pełnienia służby pod rozkazami hetmana. Nieznana z imienia wdowa po rotmistrzu Dymitrze Boruchowskim, kapitanie białokamieńskim, otrzymała 70 zł tytułem zaległego żołdu, należnego jej mężowi²⁷. W sumie Chodkiewicz wydał z tego tytułu 5376 zł oraz 29,5 gr²⁸. Pomiędzy marcem a listopadem 1606 r. starosta żmudzki wydawał pieniądze na swoją chorągiew husarską, rajtarów Viettinghoffa oraz piechotę służącą w Felinie, Dorpacie, Dynemuncie (dzisiejsze Daugavgrīva na Łotwie), Rakiborze i Wolmarze, co pochłonęło 3143 zł i 24 gr²⁹. Jako ciekawostkę można natomiast potraktować fakt, że starosta żmudzki zapłacił także 15 sierpnia 1605 r. z własnej kieszeni katu, wykładając na ten cel złotówkę³⁰.

Hetman opłacał z własnej kieszeni także puszkarzy oraz rzemieślników, zajmujących się naprawą broni oraz sprzętu wojennego. Pomiędzy połową 1605 a lutym 1606 r. na liście płac Chodkiewicza znajdowali się m.in. artylerzyści: Wilhelm, Hans Rynk, Peter Engel, Paul z Dorpatu, Jakub Czech, anonimowy Francuz oraz kilku innych nieznanymi z imienia puszkarzy, co kosztowało w sumie 293/18 zł³¹. Pomiędzy marcem a listopadem 1606 r. rachunki hetmańskie wspominają o Wilhelmie, Hansie Flincie, Hendrichu Hindersenie, Foklimie (?) Helczu, Paulu Frisonie, Hansie Folmie, Robercie Hansie oraz mistrzu Janie Baptyście Sanczo, którym wypłacono 236 zł i 11 gr³². Pomiędzy połową 1605 a lutym 1606 r. pieniądze od starosty żmudzkiego otrzymywali także kowale: Bałazy (Błazej?) i Stanisław, stelmachowie Jędrzej Chomelka, Mazur, Jędrzej Szolc oraz jego imiennik zwany Ślepym oraz nieznanymi z imienia cieśla. Chodkiewicz wydał podówczas na ten cel 162 zł i 12 gr³³.

²⁶ Tamże, k. IIIv.–II3, 149v.–151.

²⁷ Tamże, k. 150v.

²⁸ Tamże, k. 113, 151.

²⁹ Tamże, k. 154v.–155, 160v. 161v.

³⁰ Tamże, k. 110, 145v.

³¹ Tamże, k. 109v.–110, 145–145v.

³² Tamże, k. 156v., 160–160v.; Wydatki na puszkarzy obejmują ujęte w wykazie *expressis verbis* 192 zł i 27 gr na oraz dodatkowo 40 zł dla Sancza i 3 zł oraz 20 gr dla puszkarza na zamku ryskim.

³³ Tamże, k. 110–110v., 146–146v.

Starosta żmudzki dbał także o zaopatrzenie wojska w artylerię oraz sprzęt wojenny. U progu kampanii ukoronowanej zwycięstwem kircholmskim wydał 20 zł na naprawę dział polowych w Dorpacie, kupił także knoty do dział. Chłopi z Rygi dostarczyli drogą wodną proch i ołów z Kokenhausen, przyprowadzono także łądem na koszt hetmana działa z Kiesi (dzisiejsze Cēsis na Łotwie) pod Rygę. Na początku stycznia 1606 r. Chodkiewicz wydał niebagatelną kwotę 181 zł i 10 gr na przygotowanie dwóch petard³⁴. Kilka miesięcy później, w lipcu, zakupiono za 6 zł rury do ognistych wieńców i żelazne ładunki, zaś w październiku wypłacono jednemu z artylerzystów następnie 6 zł na szufle³⁵.

Hetman litewski utrzymywał także na służbie furmanów wraz z końmi i wozami. Pomiedzy 24 września 1604 a 24 czerwca 1605 r. było to 20 koni, na które właściciel pobierał 4 zł tygodniowo. W okresie kampanii kircholmskiej (24 czerwca – 10 grudnia 1605 r.) liczba koni wzrosła do 36, aby utrzymać się na niezmiennym poziomie do 4 marca 1606 r. W sumie Chodkiewicz wydał na furmanów w tym czasie 6744 zł³⁶. Pomiedzy 1 lipca a 31 grudnia 1606 r. skarb – za pośrednictwem prywatnej kiesy starosty żmudzkiego – opłacał 30 koni, licząc po 4 zł na konia tygodniowo, co w sumie złożyło się na kwotę 2880 zł³⁷.

Znaczne kwoty pochłonęły zakupy żywności dla załóg zamków inflanckich oraz oddziałów polowych, którymi na rozkaz hetmana zajmował się prowiantmistrz Jan Mokrzycki. Hetmański urzędnik kupował w latach 1604–1606: żyto, jęczmień, groch, masło, sery, sadło, słoninę oraz wieprze, na co otrzymywał od zwierzchnika niemałe sumy w gotówce³⁸. W 1606 r. Chodkiewicz wypłacił mu żołd w wysokości 35 złotych kwartalnie, czyli 140 zł rocznie, nie licząc 30 zł, które Mokrzycki otrzymał prawdopodobnie w 1605 r., a także należnego mu sukna. Należy także pamiętać o zwrocie kosztów poszczególnych misji aprowizacyjnych, na przykład w przypadku wyprawy do Białego Kamienia oraz innych zamków, na którą Mokrzycki otrzymał 16 oraz 18 października 1606 r. 12 zł tytułem strawnego³⁹. Natomiast 15 zł otrzymał niewymieniony z imienia poślaniec,

³⁴ Tamże, k. 107–108v., 140v.–142v.

³⁵ Tamże, k. 159v., 160v.

³⁶ Tamże, k. 110v., 147.

³⁷ Tamże, k. 163v.; zob. również koszty przygotowania oraz transportu artylerii koronnej do Inflant w czasie wyprawy Jana Zamoyskiego, M. Sawicki, *Artyleria litewska na przełomie XVI i XVII wieku. Koszty transportu na wojnę inflancką w latach 1601–1602*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. III, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2012, s. 91–107.

³⁸ AGAD, ASK II, rkps 38, k. 113–113v., 152–152v., 162v., 163.

³⁹ Tamże, k. 106v., 112v., 139, 150v., 155.

który w 1606 r. prowadził transport żywności do Białego Kamienia⁴⁰. Wydatki na żywność stanowiły największą pozycję po stronie wydatków w budżecie hetmana: w latach 1604–1606 pochłonęły one 24 572 zł i 3 grosze⁴¹.

Sukcesy militarne nie byłyby możliwe bez sprawnego wywiadu. Chodkiewicz nie szczędził na ten cel grosza. Z jednej strony wysyłał podjazdy, nagradzając żołnierzy, którzy przyprowadzili do obozu jeńców. 15 sierpnia 1605 r. wypłacił 5 zł i 20 gr pięciu kozakom, wysłanym pod Narwę⁴². Pacholek z poczty Sierstrzytowskiego – o czym była mowa już wcześniej – otrzymał w listopadzie 4 zł za przyprowadzenie jeńca spod Felina. W 1606 r. morczukowie z Felina dwukrotnie dostarczali do obozu polsko-litewskiego jeńców, za co w sumie otrzymali 16 zł⁴³.

Znacznie większe sumy pochłaniało jednak utrzymanie szpiegów. Dla przykładu 15 sierpnia 1605 r. dano szpiegom wysłanym do Estonii 40 zł i 15 gr. Dzień później wyasygnowano na rzecz agenta – przebywającego na stałe w obozie szwedzkim – 100 zł. 10 września 1605 r. starosta żmudzki wypłacił 60 zł kontentacji oraz 20 zł na konia na rzecz szpiega, który rezydował w Parnawie oraz w obozie wroga w czasie, gdy przebywał tam król Karol IX. Dziesięć dni później 200 zł otrzymał inny agent, który wrócił po dłuższym pobycie w szwedzkim obozie. Hetman nie zaprzestał śledzenia wrogich poczynań także po wiktorii pod Rygą. 10 października wypłacił 5 zł człowiekowi, który po Kircholmie śledził wycofującą się pod Parnawę armię szwedzką⁴⁴. W sumie Chodkiewicz wydał na szpiegów od sierpnia 1605 do 31 stycznia 1606 r. 820 zł i 3 gr, zaś w okresie od marca do listopada 1606 r. znacznie mniejszą kwotę 39 zł⁴⁵.

Do obozu wojsk polsko-litewskich docierali dezercerzy z armii szwedzkiej, którzy mogli liczyć na skromne wsparcie finansowe ze strony hetmana. Nieznany z imienia przedstawiciel rodziny Wrangłów dostał w 1605 r. 76 zł, kiedy po opuszczeniu Szwecji podróżował na dwór Zygmunta III, zaś w lutym następnego roku pewien Niemiec – prawdopodobnie „gorzej” urodzony – opuściwszy

⁴⁰ Tamże, k. 107, 139v.–140.

⁴¹ Tamże, k. 113v., 152, 163; warto w tym miejscu odnotować możliwość skupowania żywności po zaniżonych cenach odnotowanych w tzw. ustawach na żywność, K. Łopatecki, *Charakterystyka „miejskich artykułów wojskowych” na przykładzie Rigischer Artikelsbrieffz 1600 roku*, „Zapiski Historyczne”, R. 78, 2013, s. 27–28.

⁴² AGAD, ASK II, rkps 38, k. 105v., 138.

⁴³ Tamże, k. 159v.

⁴⁴ Tamże, k. 109–109v., 143v.–144v.

⁴⁵ Tamże, k. 109v., 144v., 157.

Szwecję, zainkasował 6 zł⁴⁶. 10 października 1605 r. niejaki Filarwik – prawdopodobnie jeńiec wzięty do niewoli w czasie bitwy kircholmskiej – zdał się na łaskę króla polskiego i otrzymał 10 zł i 6 gr, w tym 6 zł na strawne i balwierza⁴⁷. W następnym roku szkocki kapitan Jakub Romru otrzymał po przejściu na służbę królewską 80 zł, zaś francuski kapitan – dezerterski ze szwedzkiej floty – dostał 42 zł. Hetman troszczył się o dezerterskich do tego stopnia, że wyłożył 21 gr na kolację dla starszych żołnierzy, którzy przeszli na służbę królewską, a następnie zostali odesłani z Inflant w głąb Rzeczypospolitej⁴⁸. Dochodziło także do bardziej masowych dezercji z armii szwedzkiej pod skrzydła Chodkiewicza. 27 września 1606 r. hetman wypłacił 151 zł na rzecz 35 żołnierzy, którzy opuścili armię szwedzką, próbującą zaatakować Dynemunt⁴⁹. Szczególny charakter miało natomiast przyjęcie służby królewskiej przez część załogi Wolmaru w listopadzie 1606 r., po zajęciu zamku przez oddziały polsko-litewskie. Z jednej strony hetman wypłacił 63 zł – czyli równowartość 30 talarów węgierskich – na rzecz szkockiego kapitana, który odprowadził część załogi do Szwecji, z drugiej wcielił do swoich oddziałów bliżej nieokreśloną liczbę żołnierzy, których niezwłocznie odesłał pod Ermensz. 107 knechtów zostało podówczas rozpuszczonych do domów⁵⁰.

Na barki Chodkiewicza spadło także utrzymywanie jeńców, wziętych do niewoli w różnych starciach, szczególnie pod Kircholmem. W rachunkach odnotowano, że na utrzymanie 30 przedniejszych jeńców, wziętych do niewoli w czasie tej bitwy, należało wydać w sumie 36 zł, zaś 90 „podlejszych” kosztować miało 45 zł tygodniowo⁵¹. Rok wcześniej hetman utrzymywał z własnych środków czterech jeńców – szlachciców, postrzelonych i wziętych do niewoli w czasie starcia pod Białym Kamieniem. Na łasce starosty żmudzkiego znalazło się także trzech znacznie większych i trzech mniej ważnych jeńców, pojmanych w czasie zagonu pod Parnawę⁵². W sumie hetman wydał na utrzymanie jeńców od 1604 r. do marca 1606 1593 zł i 18 gr⁵³. W listopadzie 1606 r. sukces w postaci zajęcia Wolmaru przyniósł 7 jeńców – szlachciców, odprowadzonych na

⁴⁶ Tamże, k. 106v, 108v., 140v., 143.

⁴⁷ Tamże, k. 108v., 142.

⁴⁸ Tamże, k. 159v.–160v.

⁴⁹ Tamże, k. 154, 157, w źródłach pojawiła się rozbieżność dotycząca liczby tych żołnierzy. Hetman wypłacił 10 zł na rzecz kałauzów, którzy doprowadzili do jego obozu 33 żołnierzy.

⁵⁰ Tamże, k. 161.

⁵¹ Tamże, k. 111–111v., 148v.–149.

⁵² Tamże, k. 111, 148.

⁵³ Tamże, k. 111v., 149.

koszt hetmana do Rygi. Utrzymanie dziesięciu jeńców w okresie od 8 listopada 1606 do 8 lutego 1608 kosztowało Chodkiewicza 600 zł⁵⁴. Nie można także zapominać o rycerskim zachowaniu hetmana, kiedy pokrył koszty pogrzebu dwóch dowódców szwedzkich, poległych w czasie bitwy pod Kircholmem: Fryderyka księcia Lüneburskiego oraz Andersa Lennartssona. Uroczystość, która odbyła się 30 września, kosztowała niemałą kwotę 150 zł⁵⁵.

W sumie od września 1604 do marca 1606 Chodkiewicz wydał 32 383 zł oraz 2,5 gr, a w okresie od marca 1606 do lutego 1608 r. 22 662 zł, 5 gr i 15 pieniędzy⁵⁶. Skarb koronny nie spieszył się ze zwrotem pożyczonych środków. Do momentu rozliczenia wydatków podskarbiego koronnego Jana Firleja, do czego doszło 25 maja 1606 r., skarb wyłożył jedynie 6470 zł, zatem do zapłaty zostało 25 913 zł i 2,5 gr. W 1607 r. litewski wódz otrzymał 17 981 zł, zatem zaległość wynosiła w tym momencie – licząc także nie ujęte w omówionych dokumentach wydatki i wypłaty ze skarbu z 1607 r. – 16 355 zł, 16 gr oraz 6 pieniędzy. Sądząc na podstawie niejasnej wzmianki, poczynionej nieznaną ręką już po podpisaniu dokumentu z 28 kwietnia 1606 r. przez Chodkiewicza, dług ten istniał jeszcze podczas rozliczenia wydatków skarbu koronnego w 1609 r. Potwierdza to zresztą rachunek skarbowy, wystawiony 12 stycznia 1610 r., obejmujący zadłużenie obu skarbów względem hetmana za lata 1605–1609, który opiewał na sumę 70 622 zł. Oba skarby miały tę należność pokryć po połowie⁵⁷.

Lektura obu omawianych dokumentów prowadzi do szeregu ciekawych wniosków. Przede wszystkim rozgrzesza – przynajmniej częściowo – Chodkiewicza z zarzutu kiepskiego prowadzenia własnych prywatnych finansów, co prowadzić miało do ciągłego zadłużenia. Można przypuszczać, że środki, które hetman wykorzystał na wydatki wojskowe w latach 1604–1606 pochodziły częściowo z pożyczek. Skoro skarb nie zwrócił pieniędzy na czas, hetman musiał się liczyć z dodatkowymi kosztami związanymi z obsługą własnego zadłużenia. Jednak szczegółowe rozpatrzenie powyższej kwestii wiązałoby się z koniecznością zbadania gospodarki finansowej starosty żmudzkiego, co wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

Obraz Chodkiewicza, który wyłania się z obu rozliczeń, pozwala dostrzec w nim wytrawnego organizatora, który potrafi sprawnie zarządzać armią nie

⁵⁴ Tamże, k. 161, 163v.

⁵⁵ Tamże, k. 108, 141v.

⁵⁶ Tamże, k. 113v., 152v., 164. Należy pamiętać, że większość wydatków poniesionych w drugim okresie dotyczy czasu pomiędzy marcem a listopadem 1606, jedynie wydatki na jeńców obejmują okres do lutego 1608 r.

⁵⁷ Tamże, k. 113v., 153, 163v.–164; B. Czart. 3237, nr 61, s. 116.

tylko w aspekcie strategicznym czy taktycznym, ale także logistycznym i komunikacyjnym. Dzięki odpowiedniemu wydatkowaniu dostępnych środków hetman potrafił utrzymać armię w stanie gotowości bojowej, co przyniosło mu tak znaczące sukcesy jak Kircholm czy odbicie Wolmaru w listopadzie 1606 r.

Rachunki ujawniają także immanentną cechę armii nowożytnej, występującą zresztą nie tylko w Rzeczypospolitej. Dowódca wojskowy, pragnąc odnieść sukces na polu bitwy, konieczny dla zdobycia wojennej sławy czy przynajmniej zachowania dobrego imienia i prestiżu rodu – wszak niepowodzenie militarne obciążało konto dowódcy – musiał, wobec permanentnej pustki w skarbie publicznym, wyklądać własne środki na prowadzone przez siebie działania militarne, aby zachować zdolność bojową podległych wojsk. Łączyło się to również z oczekiwaniami monarchy oraz elit społecznych i politycznych państwa względem wodza⁵⁸. Ewentualna nagroda w postaci awansu urzędniczego, majątkowego, politycznego czy uznania społecznego wymagała nakładów prywatnych wodza. Wierzycielami skarbu koronnego byli wszak Jan Zamoyski i Stanisław Żółkiewski⁵⁹, pieniądze na kampanię inflancką 1601 r. wyłożył także poprzednik

⁵⁸ AGAD, AR V, rkps 17966/IV, s. 32, J. Wołłowicz do K. II Radziwiłła, Pojeziory 12 XII 1617: „Nie śmiem ja wprawdzie tego W.X. M radzić, abyś na swój kredyt gdzie dostawszy pieniądze tę ekspedycję pod Pernawę zwłaszcza jeżeli jeszcze nie upłynęły rationes i pogody rekuperować tej fortece, o którychś przed miesiącem dawał znać, żeś miał pewną nadzieję dostania Pernawy, abyś W.X. M zaciągnąwszy wojsko to które masz posługę tę RP z nieśmiertelną sławą swą odprawił. Mam dobrą nadzieję, żeby król Jm i stany sejmowe nie tylko to wdzięcznie od W.X.M. przyjęły i zapłatę obmyśliły. Jako toż się stało nie raz, że JMć pan wojewoda wileński [Jan Karol Chodkiewicz] wydatków swoich w inflanckich wojnach nie tylko miał zapłatę, ale i nagrodę po dwakroć darowaniem czopowego. Nieboszczyk też [Jan] Zamoyski hetman i kanclerz koronny pod Cecorę na tę ekspedycję swoimi pieniędzmi wojsko zaciągnąwszy Michała onego poraziwszy, potem z pogany e re publica odprawiwszy traktaty Jeremiego Mohylę na wołoskie państwo wsadziwszy, wymógł na nim przysięgą posłuszeństwo i podatek pewny, odniósł też za to dzięki i że wydał był swoich nad to sto tysięcy złotych odniósł zapłatę. Także nie szkodzi na tym i pan wojewoda dzisiejszy kijowski, że jako hetman polny koronny [Stanisław Żółkiewski], po dwa razy po kilkadziesiąt tysięcy złotych swoich raczył na ekspedycję. Uściła mu wszystko RP z wielkiej wdzięczności. Jedno tym ci differunt, że mieli oni swoje pieniądze w pokładzie. A W.X.M. piszesz mi że leżącego grosza nie masz. A o sumę starać się na obliży doświadczyłem i jako to trudno. Przeto czyń W.X.M. co możesz, a gdzie tam przyjdzie dla niedostatku stanąć. A kto może mieć i W.X.M. i mnie za złe, chyba taki wolej mu trzeba czarnej kokoszy na łeb”.

⁵⁹ Zob. długi względem Jana Zamoyskiego i Stanisława Żółkiewskiego do 1599 r. AGAD, AZ, rkps 179, s. 36, J. Firlej do J. Zamoyskiego, Baranów 13 II 1598; AGAD, AZ, rkps 635, s. 119, J. Zamoyski do P. Tylickiego, Osieck 18 IV 1598; J. Rzońca, *Rzeczpospolita Polska w latach 1596–1599. Wybrane zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej*, Opole 1990 s. 20. Zastawiono także klejnoty koronne na sumę 161 090 zł wedle pierwszego rejestru, wedle drugiego zaś na 156 090 zł, różnica wzięła się stąd, że w drugim jeden z klejnotów był wyceniony niżej, zob. AGAD, Archiwum Tyzenhau-

Chodkiewicza na urządzie hetmańskim, Krzysztof Radziwiłł „Piorun”⁶⁰. Sam Chodkiewicz pożyczal skarbowi pieniądze także w następnych latach, gorzko przy tym lamentując⁶¹. Kilkanaście lat później przekonali się o konieczności wykładania własnych środków Krzysztof II Radziwiłł, który walczył przeciwko Szwedom w Inflantach w okresie od 20 grudnia 1621 do 23 marca 1622, wydał 46 843 zł, 9 gr i 9 pieniędzy⁶², czy Lew Sapieha, który wyłożył na kampanię inflancką w 1625 roku z własnej kieszeni 136 594 zł, 10 gr oraz 6 pieniędzy⁶³. Podobnie postępowali europejscy arystokraci, którzy nie szczydzili prywatnych środków w służbie monarchy, licząc na stosowną nagrodę w przyszłości⁶⁴. Co

zów, rkps G-794, s. 1; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648*, Warszawa 2006, s. 92. Żółkiewski prawdopodobnie nie otrzymał zwrotu swych pieniędzy do 1599 r. Zob. AGAD, AZ, rkps 866, s. 3, J. Zamoyski do S. Żółkiewskiego, [b. m. (brulion)] I 1599. Na temat zadłużenia związanego z kampaniami 1600–1602: AGAD, AZ, rkps 633, s. 31, kwit Jana Firleja, [b. m. (brulion)] V 1601, AGAD, AZ, rkps 633, s. 63, rachunki długu Zamoyskiego względem RP. Zgodnie z rachunkiem z 28 stycznia 1604, skarb pożyczył od hetmana ostatecznie 148 207 zł 12 gr, z czego do dnia sporządzenia rachunku zapłacił 78 207 zł 12 gr, zob. AGAD, AZ, rkps 633, s. 65; co do długu Żółkiewskiego, zob. J. Zamoyski do J. Firleja, [b. m.] 28 VIII 1603, AGAD, AZ, rkps 40, s. 232; AGAD, ASK II, rkps 36, k. 195; S. Herbst, *Wojna inflancka 1600–1602*, Zabrze 2006, s. 113–114; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej...*, s. 98–100. Na temat długów względem Żółkiewskiego na przełomie pierwszej i drugiej dekady XVII w., zob. Ф. Вержбовский, *Материалы къ истории Московскаго государства въ XVI и XVII столѣтияхъ*, вып. II, *Война съ Польшею въ 1609–1611 годахъ*, Варшава 1898, s. 62.

⁶⁰ RNAB, ф. 971, оп. 2, д. 321/1, nr 119, k. 1, K. Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, obóz pod Kiesią 10 VII 1601 (brulion).

⁶¹ *Korrespondencje Jana Karola Chodkiewicza*, w: *Biblioteka Ordynacji Krasińskich, Muzeum Konstantego Świdzińskiego*, t. I oprac. W. Chomętowski, Warszawa 1875, nr 21, s. 54, J.K. Chodkiewicz do Zofii z Mieleckich Chodkiewiczowej, Brześć 2 V 1608: „Srebro swoje stołowe przedałem panu Podskarbiemu, którem żołnierzowi płacić ma; a tom uczynił dla nędzy i niedostatku swego: więc i tego niebezpieczeństwa, które na mię się wali. Tu o wydatkach moich, aby mi były wrócone, żadnej nadzieje nie mam: obiecują, ale aż po wielkiej nocy albo na Wielkanoc; zaczem, czem tu przyjdzie Czarkowskiemu, Wadarzyńskiemu i Jankowskiemu płacić? Z Polski dotąd nic nie ma, chociaż już dwu posłał”.

⁶² RNAB, ф. 971, оп. 2, д. 321/2, nr 27, *Regestr wydatków za rozkazaniem Księcia Jmci.*; RNAB, ф. 971, оп. 2, д. 115, k. 85, Rachunek K. II Radziwiłła, Wilno 7 I 1623, zob. K. II Radziwiłł, Informacja panu Dzitrykowi, IX 1621, w: *Księcia Krzysztofa Radziwiłła [...] Sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 1859, s. 71.

⁶³ AGAD, AR, VII, rkps 64, k. 1, *Regestr wydatków JMści pana Leona Sapiehy wojewody wileńskiego hetmana wielkiego W.X.L. na wojsko JKM na terażniejszą expeditiā do Inflant przeciwko Gustawowi księczęciu Sudermańskiego Ano Domini 1626*.

⁶⁴ Na przykład: Robert Devereaux, hrabia Essex, zob. H.A. Lloyd, *The Rouen Campaign 1590–1592. Politics, warfare and the early modern state*, Oxford 1973, s. 85–86, 123–124; P.E.J. Hammer, *Elizabeth's Wars. War, Government and Society in Tudor England, 1544–1604*, Basingstoke–New York 2003,

ciekawe, nadzieje wszystkich tych wodzów i polityków – także Chodkiewicza – pozostały w różnym stopniu niespełnione.

Bibliografia

- Adams S., *A puritan crusade? The composition of the earl of Leicester's expedition to the Netherlands, 1585–86*, w: *Leicester and the court, Essays on Elizabethan politics*, Manchester–New York 2002, s. 176–195.
- Balcerek M., *Księstwo Kurlandii i Semigalii w wojnie Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1600–1629*, Poznań 2012.
- Chagniot J., *Guerre et société à l'époque moderne*, Paris 2001.
- Dobrowolska W., *Chodkiewicz Jan Karol, h. Gryfz mieczem (1560–1621)*, Polski Słownik Biograficzny, t. III, Kraków 1937, s. 363–367.
- Drévilion H., *L'impôt du sang. Le métier des armes sous Louis XIV*, Paris 2005.
- Filipczak-Kocur A., *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648*, Warszawa 2006.
- Hammer P.E.J., *Elizabeth's Wars. War, Government and Society in Tudor England, 1544–1604*, Basingstoke–New York 2003.
- Herbst S., *Wojna inflancka 1600–1602*, Zabrze 2006.
- Lloyd H.A., *The Rouen Campaign 1590–1592. Politics, warfare and the early modern state*, Oxford 1973.
- Lynn J.A., *Recalculating French army growth during the Grand Siècle, 1610–1715*, „French Historical Studies”, vol. 18, 1994, no. 4, s. 881–906.
- Łopatecki K., *Charakterystyka „miejskich artykułów wojskowych” na przykładzie Rigischer Artikelsbrieffz 1600 roku*, „Zapiski Historyczne”, R. 78, 2013, s. 5–38.
- Naruszewicz A., *Żywoć Jana Karola Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego W.X.L.*, t. I, Warszawa 1781.
- Podhorodecki L., *Jan Karol Chodkiewicz 1560–1621*, Warszawa 1982.
- Podhorodecki L., *Rapier i koncerz. Z dziejów wojen polsko-szwedzkich*, Warszawa 1985.
- Rzońca J., *Rzeczpospolita Polska w latach 1596–1599. Wybrane zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej*, Opole 1990.
- Wisner H., *Kircholm 1605*, Warszawa 2011.

s. 125, 178–179, 193; Robert Dudley, hrabia Leicester, zob. S. Adams, *A puritan crusade? The composition of the earl of Leicester's expedition to the Netherlands, 1585–86*, w: *Leicester and the court, Essays on elizabethan politics*, Manchester–New York 2002, s. 176–195. W odniesieniu do Francji w XVII w., zob.: H. Drévilion, *L'impôt du sang. Le métier des armes sous Louis XIV*, Paris 2005, s. 101–141; J.A. Lynn, *Recalculating French army growth during the Grand Siècle, 1610–1715*, „French Historical Studies”, vol. 18, 1994, no. 4, s. 902; szerzej o tym problemie w kontekście europejskim na przełomie XVI i XVII w. zob. J. Chagniot, *Guerre et société à l'époque moderne*, Paris 2001, s. 46.

Przemysław Gawron

(The Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw)

Expenses of the Great Lithuanian Hetman Jan Karol Chodkiewicz on the war in Livonia in 1604–1606

Summary

In the manuscript of the Sejm Registers stored in the Central Archives of Historical Records (AGAD), there are two records of expenses incurred by Jan Karol Chodkiewicz for the war with the Swedes in Livonia in 1604–1606. Chodkiewicz submitted both documents in order to obtain reimbursement of expenditures incurred on military operations from the crown treasury. Both statements of expenditure indicate that Hetman paid maintenance costs of envoys (legates) sent to the King, Duke of Courland Frederick, Treasures of both nations, Lithuanian nobility and senators, the Livonian army, or the city of Riga. He did not spare a penny for the honored, sick or wounded soldiers. He incurred the cost of advance payments for overdue soldiers' pay in castle troops and garrisons. He paid benefits to deserters from the Swedish army who joined the side of Sigismund III. He incurred the costs of intelligence activities. The list of expenses included money paid to cannoneers, blacksmiths, stelmachians and executioners as well as amounts designated for war equipment and materials. Food purchases were an important item in Hetman's spending. Chodkiewicz rented carters to transport artillery, war equipment and food for the camps and castles. He also paid for the maintenance of Swedish prisoners of war. Moreover, he paid for the funerals of fallen Swedish commanders with his own money.

Without Hetman money, the Polish-Lithuanian army in Livonia would have been paralyzed. The Crown Treasury was in no hurry to pay its debts, which affected Chodkiewicz's finances. Despite this, he continued to incur military expenses, probably because this was the practice of the time, not only in the Crown and Lithuania but also in Europe. The king and political elites of the Polish-Lithuanian Commonwealth expected Hetman not to spare a penny for the public service, promising a reward in the form of royal grants and social recognition.